

# KURJER KRAKOWSKI

**Cena przedpłaty:** miesięcz. kwart.  
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.  
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „  
 W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.  
 W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.  
 We Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.  
 Numer pojedynczy 5 centów.  
 W Krakowie odnośnie do domów 10 c. mies.  
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 335.

Wychodzi codziennie o godz. 8 rano z wyjątkiem świąt i niedziel.  
 Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

**Ajencje Kurjera Krakowskiego.** W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyśle: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Zupańskiego, w Wiedniu Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

## Cena ogłoszeń (inzeratów)

Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.

Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.

Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo. Inzeraty przyjmuje Ż. J. Wywiółkowski, ul. św. Anny dom dra Balko.

## Przegląd polityczny.

Odzwyczała się już Europa w każdy dzień noworoczny z gorączkowym niepokojem wyglądać słów Napoleona, w tym roku jednak wyjątkowo uwaga politycznego świata w epoce noworocznej zwróconą jest na Francję, a to z powodu zmiany gabinetu i przyjscia do władzy tylekroć zapowiadanego, a nigdy dojsć do niej nie mogącego Olliviera, a z nim rządów szczerze parlamentarnych.

Wczorajsze depesze biura korespondencyjnego wiedeńskiego zapewniają, że w ostatnim dniu roku gabinet utworzonym już został. Ollivier miał objąć wydział spraw wewnętrznych, Billault sprawiedliwości, Richard robót publicznych, Bourbeau oświecenia, Garieu prezesstwo rady państwa, Lagueronniere wydział spraw zagranicznych, Duvernois handlu, inni zaś ministrowie pozostali na swych stanowiskach.

Lista powyższa może się jednak jeszcze okazać wyjętą z kombinacji dziennikarskich, opartych na bliskim prawdopodobieństwie.

W Wiedniu walka tocząca się w łonie ministerstwa pomiędzy mniejszością i większo-

ścią, objawia się ciągłymi usiłowaniami ugody. Wczoraj miała się odbyć rada ministerjalna wszystkich członków gabinetu, której miał przewodniczyć cesarz i na której miano pracować nad utworzeniem wspólnego programu.

Do Czasu telegrafują z Wiednia pod dniem 31 grudnia:

Dziś pod przewodnictwem Cesarza odbywa się rada ministrów. Oba memorjały ministerjalne przychodzą na nią do rozbiur. Hr. Beust starał się pośredniczyć ale napróżno; mniejszość obstaje stale przy myśli układów (z ludami.)

Kiedy w Europie ważą się losy ministerjów i toczą się walki parlamentarne lub gabinetowe o sprawy wewnętrzne pojedynczych krajów, Ameryka występuje co chwila z nowymi projektami, obchodzącymi ogólnie cały świat cywilizowany, chociaż w obec bliższych a bardziej palących spraw politycznych miejscowych mniej zwracającemi uwagę. Na koniec roku zeszłego rząd Stanów Zjednoczonych przedłożył mocarstwom projekt międzynarodowej gwarancji i zneutralizowania telegrafu podmorskiego.

## Wiadomości polityczne.

**Kraków 31 grudnia.** Rozpoczynając wydawnictwo nowego pisma miło nam donieść czytelnikom, że wkrótce zapewne może już w przyszłym kwartale będziemy w stanie znacznie zniżyć i tak już niską cenę prenumeracyjną. Zda się bowiem niewątpliwem, że stempel od dzienników, który na takim n. p. piśmie, jak nasze, ciąży 30%, podatkiem, zostanie zniesiony. Domagająca się tej reformy petycja wiedeńskiego stowarzyszenia literatów, łącznie z innymi petycjami tego rodzaju oddaną została referentowi p. Banhansowi, który jest razem szefem sekcji w ministerjum spraw wewnętrznych. P. Banhans zamierza jeszcze przed wniesieniem budżetu pod obrady izby zaproponować rezolucję wzywającą rząd do zniesienia opłaty stempłowej od dzienników, co w takim razie mogłoby nastąpić zaraz przy uchwaleniu budżetu.

Uchwała sejmu węgierskiego znosząca stempel od dzienników, otrzymała już sankcję cesarską.

— Pierwsze w Krakowie stowarzyszenie z celami politycznymi, związane pod nazwą:

## Wszystkiego po trosze.

(?) Nowy Rok .... źle!..... Po raz pierwszy. Nie dobrze! Dałbym.... co dałbym?... no, niewiele, ale pióro moje stalowe i fajansowy kałamarz temu, ktoby mi pierwsze trzy wiersze tej pogadanki napisał....

— A! ślicznego gawędziarza Kurjer sobie wybrał, zawołasz ukochany a wielce czigodny prenumeratorko dobrodzieju, w pierwszym Nrze nie ma już pisać o czém!...

— Przepraszam łaskawców! mam, zobaczysz..... ale początek, ale pierwszy krok najtrudniejszy.... I powiedz mi dobrodzieju, tak na cztery oczy, czyś nie mrucał zawsze ni w pięć ni w dziewięć przy pierwszej wizycie? Czyś nie czuł mdłości przy pierwszym papierosie? Czyś się po uszy nie zarumienił przy pierwszym pocałunku kobiecym? Czyś się nie napocił i przy pierwszym djabełku? Czy cię nie gryzło sumienie gdyś po raz pierwszy

przeniewierzył się twój najzacniejszej połowicy! Wszak prawda? Jednak dziś kopiesz hawanny aż miło, całusy kradniesz niewiedząc nawet o tém, grasz spokojnie, i... no ale to sekret. Widzisz więc łaskawco, że mój kłopot dzisiejszy, bynajmniej nie dowodzi żebym miał go doznawać co tydzień, za sto tygodni, za tysiąc tygodni i t. d. bo w Bogu nadzieja, że z sobą latek jakie z pół kopy gawędzić będziemy. Dziś więc tylko, rekomenduję ci się i przedstawiam. Wprawdzie ponieważ przychodzę w sam Nowy Rok, więc wypadłoby czegoś ci życzyć np. szczęścia na giełdzie, żony jeżeli jej nie masz, a jeśli masz, to konsolacji, ale to zanadto zużyte.

Wolałbyś pewno żebym wedle paryskiego zwyczaju przyniósł prezencik jakiś. To robię, ofiarując Ci dobrodzieju Kurjerka prawie gratis.... Mój Boże! czém chata bogata, tém rada. Wielu, wielu ludzi, ba! nawet nieskończona ich większość, to jest wszyscy, którzy prenumeraty nie opłacili tego nie

otrzymają. Ażebyś się jednak nie skarżył, dołączę jeszcze rzecz arcy oryginalną i nudną. Gdy wszyscy piszą rachunki, bilanse, obliczenia z ubiegłych dwunastu miesięcy, ja ci powiem co się dziać będzie na świecie i w Krakowie w roku bieżącym; za prorocтва moje ręczę, z wyjątkiem nadzwyczajnych okoliczności.

Więc najprzód będzie karnawał, a w karnawale bale, a z powodu balów wydatki, a z powodu wydatków, deficytu w kieszeniach. Rada państwa będzie radzić i uradzi nowe podatki, i będzie drugi deficyt....

Delegacja nasza wróci z niczém i to deficyt trzeci....

A dzienniki będą się żarły ze sobą, i traćć będą takich jak ty dobrodzieju, i będzie czwarty deficyt. U nas zaś w mieście Sukienice jak stoją tak będą stały, brud będzie wielki w sieniach i na schodach jak jest dotąd, wykłady darmo i za pieniądze świe-



„Koła politycznego“ ogłosiło swój statut, według którego celem koła jest rozbudzenie życia politycznego i podejmowanie legalnych środków dla rozwoju i obrony interesów publicznych, podając każdą opinię sposobność objawienia się swobodnego.

Środkami działania koła są obrady członków w kole lub publiczne, urządzenie popularnych wykładów i zwoływanie zgromadzeń ludowych.

Członkiem może być każdy mieszkaniec Galicji używający praw obywatelskich w Austrii. Członków przyjmuje wydział przez tajne głosowanie, od decyzji którego wolno się odwołać do walnego zgromadzenia.

Członkowie płacą 4 złr. rocznej składki.

Wydział składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i sześciu członków. Pierwsze walne zgromadzenie zwołanem będzie, gdy liczba członków dojdzie 40. Uchwały wszelkie zapadają większością głosów obecnych, zmiana statutu uchwałą  $\frac{2}{3}$  głosów.

Założyciele ukonstytuowali się jako wydział i wybrali prezesem dra Samelzona, zastępcą Miecz. hr. Dzieduszyckiego, sekretarzem p. Władysława Siemieńskiego. Prócz tych w liczbie założycieli podpisali statut pp. Wincenty Eminowicz, dr. Wacław Wyrobek, dr. Jonatan Warszawski, Antoni Chmurski, Alfred Szczepański, Teodor Gajdzie.

**Przysł 30 grudnia.** Wiadomości o wyjazdach ministrów były dotychczas przedwczesne. Wczoraj dopiero minister Lonyay wyjechał do Wiednia, a Andrassy dziś tam wyjeżdża. Podróż ta jest wynikiem rozmaitych rad ministerjalnych, których przedmiotem było: uregulowanie kwestji finansowej pogranicza wojskowego, oraz wspólnych aktywów i passywów. Oprócz tego Lonyay ma załatwić z rządem kwestję banku.

**Kotar 29 grudnia.** Z powodu aktu amnestji dziś będzie illuminacja, a miasto tutejsze, oraz Żupa, Braco i Maine wysłały deputacje i depesze dziękczynne do jen. hr. Auersperga.

**FRANCJA. Paryż 30 grudnia.** Byli ministrowie Latour d'Auvergne i Gressier zostali

mianowani senatorami.

**TURCJA.** Według wiadomości półurzędowych sułtan zażądał wydania 200,000 karabinów i sześciu fregat pancernych, opierając się na jednym z dawniej uczynionych przyrzeczeń wicekróla Egiptu.

**WŁOCHY.** W Rzymie d. 29 grudnia odbył się chrzest nowonarodzonej córki b. króla neapolitańskiego, księżniczki Krystyny. Papież, reprezentowany przez kardynała Antonellogo był ojcem chrzestnym, a cesarzowa austriacka matką chrzestną.

Na naradach rodziny królewskiej włoskiej nad kwestją obsadzenia tronu francuzkiego, był obecnym prezes ministrów i poseł hiszpański.

## Kronika.

**Kraków 1 stycznia.** Od dzisiejszej nocy zarządek akeyzy przeszedł w ręce magistratu. Wczoraj jeszcze dotychczasowy administrator pożegnał swoich podwładnych, którzy przy rozstaniu się wręczyli mu adres dziękczynny, podpisany przez wszystkich urzędników.

— W kołach sądowych krajowych oczekują z nowym rokiem pewnych zmian, a mianowicie kilku awansów, kilku tak zwanych z niemieckiego „przeniesień w stan spoczynku“, a wreszcie przeniesienia pewnej części sędziów sądu krajowego karnego do sądu cywilnego i na odwrót. Takie przeniesienia periodycznie odbywane mają na celu danie różnorodnej praktyki sędziom i chociaż są pożyteczne dla sędziów, których powołaniem jest w średnich sferach hierarchji sądowej np. na stanowisku sędziego powiatowego prowadzić i rozstrzygać samodzielnie sprawy cywilne i karne, mają jednak swoje złe strony, gdyż rzadko się zdarzy ktoś, coby w obu tych gałęziach pracował z równą biegłością i równem zamięłowaniem. Na zdolnych sędziów inkwiryentów ludzie się rodzą, tak jak na sędziów cywilnych do spraw wymagających długiego, mozolnego i uważnego śledzenia w aktach.

Zastosowanie przepisu nakazującego podobne przenoszenia powinny być zestawionem woli urzędników sądowych i decyzji przewodników sądu, którzy najtrafniej ocenić mogą, gdzie jakie siły produkcyjne użyć się dadzą. Zwłaszcza też potrzebnem to jest w tutejszym sądzie krajowym, gdzie od lat 10 liczba spraw się podwoiła a siły pozostały te same, i urzędnicy nie stychanie są przeciążeni pracą, oraz w sądach delegowanych, cywilnym i karnym, które pod względem ilości sił najbardziej po macoszemu są traktowane, cho-

nieraz tam, gdzie wielcy zajrzeć nie mają czasu, ochoty albo umiejętności... A przecież często w tych drobnych facykach mieszczą się źródła i przyczyny faktów ważnych, w tych spostrzeżeniach po rysie zbieranych dowody prawd zapożyczanych.

A w pracy tej mrówczej, może niewdzięcznej, ale użytecznej, współpracownikiem będzie cała publiczność... *Kurjerek* tylko kompilatorem. Za każde zdanie, każdą radę, każde spostrzeżenie będzie on wdzięczny i wszystkiego użyje prędzej lub później, w miarę okoliczności i pory.

I najniższy wasz gawędziarz prosi także uprzejmie o pamięć łaskawą... Zwracacie jego uwagę, ostrzegacie go, gdy się zapędzi, łajcie, gdy bąka strzeli, tylko nie zapominajcie o nim... nie zostawiajcie go własnym jego siłom i wspomagajcie go korespondencją waszą... a tym sposobem gawędy *Kurjerka*, redagowane przez *wszystkich* będą naprawdę o *wszystkiem* i dla *wszystkich*...

cięż to upośledzenie szkodliwie uczuć się daje znacznej części społeczności. Zarządzanie temu niedostatkowi nieprędko zapewne spodziewać się można, czujemy się jednak w obowiązku wyrazić je przynajmniej jako noworoczne życzenie.

— Prezydent miasta dr. Dietl rozesał radcom miejskim wypracowany przez komisję (sprawozdawca dr. Weigel), projekt reorganizacji tutejszego magistratu.

— Na dochód tutejszej Czytelni akademickiej danym będzie we środę t. j. 5. stycznia b. r. w sali re-dutowej koncert amatorski, bliższe szczegóły później ogłosimy.

— Ciesząca się wielkiem powodzeniem w wielkich miastach nasza rodaczka p. Mezenzeffi bawi obecnie u rodziny w Krakowie, i da się słyszeć w koncertach amatorskich i tow. „Muzy“.

— Z programu zabaw rozpoczynającego się karnawału wymienić już możemy bal akademicki, który się odbędzie d. 12 stycznia i bal komitetów sybirczyków, i wdów i sierót 26 stycznia.

— W tutejszem Muzeum Techniczno-przemysłowym jutro 2. stycznia od 4. do 5. prof. Maj będzie miał wykład z fizyki doświadczalnej: „O powietrzu i wodzie (dokończenie); sól jej części składowe i własności tychże; wywiązywanie gazów służących do oświetlenia i o światłach błędnych; metale lekkie i ich własności“ objaśniony odpowiedniami doświadczeniami.

Tęgoż dnia od 5. do 6. prof. Rozwadowski: „dokończenie o rozmaitych pokładach ciał kopalnych; warstwy, żyły, składy, piętrowe, napływowe i gniazda; śledzenie kopalni świdrem, biciem szybów i sztolni.“

— Z dniem dzisiejszym otworzoną została stacja pocztowa w miejscowości Wielkie Oczy, w pow. jaworowskim połączona z pocztą w Krakowcu, pocztą pieszą 4 razy na tydzień kursującą, a w d. 16 stycznia wejdą w życie urzędy pocztowe w Czarniej i Trzcanie wzdłuż kolei Kar. Ludw.

— „Unja lubelska“ Matejki już tylko do 2 stycznia w Wiedniu pozostanie, z kąd przesłaną będzie do Pragi; od 3 stycznia okazywanym będzie w Wiedniu nowy obraz Matejki: „Król Zygmunt i Barbara Radziwiłłówna“, który był wystawiony u nas przeszłego roku w sali towarzystwa naukowego.

— Na lwowskiej scenie przedstawiają obecnie znakomity dramat Wiktoryna Sardou p. t. „Ojczyzna“. Przedstawienie jak donoszą miejscowe dzienniki, udało się bardzo dobrze. Dyrekcja umyśliła do tej sztuki nowe dekoracje sporządzić kazała.

— Panowie Sztengel i Nowakowski objeli już dyrekcję sceny polskiej w Poznaniu, i zawarli układ z tamtejszym dyrektorem sceny niemieckiej p. Schwemmerem. Przedstawienia rozpoczną się po nowym roku.

— Wszyscy urzędnicy kolei galicyjskiej otrzymali na kolendę placę półmiesięczną, a robotnicy tygodniową.

— Dnia 29 z. m. rozciągnięty został z nakazu władz wzdłuż granicy Królestwa Polskiego kordon wojskowy dla zapobieżenia przeprowadzaniu złamtań bydła, gdyż w powiatach pogranicznych Królestwa Polskiego jak i w dalszych okazał się ślepiuszy.

— Majątek gminy miasta Poznania w listach zastawnych, rentowych, obligacjach i hipotekach powiększył się od roku zeszłego o 2194 talarów i wynosi obecnie 249,917 talarów; z tych przypada na fundusz relikcyjny (włącznie z dawniejszym funduszem pensyjnym) 74,827 tal., na fundusz rezerwy zakładu gazowego 69,337 tal., na fundusz dla ubogich 64,816 tal., na fundusz zupy rumfordzkiej 14,622 tal., na fundusz mostowy 14,608 tal., na fundusz dla chłopów-sierot 7058 tal., na fundusz upiększenia 3536 tal. i t. d. Prócz tego pod kontrolą magistratu poznańskiego pozostaje 47,911 tal., t. j. fundusz biblioteki Raczyńskich, 37,700 tal., fundusz siedmiu wdów i pięciu dziewcząt 4355 talarów i t. d.

— Proces Traupmana rozpoczął się 28 z. m. wśród niezmiernego natłoku publiczności. Za wprowadzeniem oskarżonego powstał wielki ruch między słuchaczami. Traupman obojętnie wysłuchał aktu oskarżenia; obstał on przy swoich podaniach, iż wraz z ojcem Kinckiem robił przygotowania do fałszowania pieniędzy i twierdził, że ma trzech współników znajdujących się w Mulhouse. Do chwili zamknięcia posiedzenia (godz. 6. wieczór) przesłuchano 24 świadków. Nic ważnego wśród tego nie zaszło.

Według *Gazette des Tribunaux* po pierwszym posiedzeniu sądu Traupman z najlepszym usposobieniem powrócił do celi więzienniczej, grał w karty ze swym dozorcą, i liczył wiele na wypadek następnego po-

cić będą pustkami, a stowarzyszenia nigdy nie doczekają się kompletu członków a resursa mieszczańska umrze na suchoty. a. a. a.

— A niech cię kaci!... złowiesz czy ptaku! powołasz znowu czytelniku!

— Przepraszam a moralność od czego? Czytałeś ty, dobrodziejku o takim proroku, któryby dobre rzeczy przepowiedział? Po co? żeby się ludzie na znak pokładli, czekając aliści zapowiedziane gołąbki pieczone wpadną same do gąbki?...

Nie mówię o deficytach, bo rachunkiem i pracą deficytów uniknąć można... mówię o chorobach, suchotach i śmierciach, bo są na to lekarstwa...

I nie dziś tylko, ale zawsze *Kurjerek*, a ja z nim będzie daleko skwapliwiej ostrzegał przed tem czego się strzedz należy i czego unikać trzeba, jak trąbił marsze tryumfalne dla projektów i nadziei...

Bo choć *Kurjerek* malutkie sobie pismo, choć to karzelek przy innych kolegach swoich, to jednak ruszać się on będzie i zajrzy



dzenia pokładając zupełną ufność w systemie obrony przyjętym przez swych adwokatów.

W d. 29 z. m. dalej przesłuchiowano świadków. Lekarz Bergeron uznał, że jeden człowiek mógł wszystkie osiem morderstw popełnić. Lekarz Tardieu podzielił to przekonanie, Traupman zaprzeczał, mówiąc, że nie jest Herkulesem. Dr. Bergeron, który jako lekarz badał stan fizyczny oskarżonego oświadczył, że oskarżony pracując jako mechanik nabył pewnej siły i zręczności, która mu dopomogła do spełnienia zbrodni.

Chemik Roussin oświadczył z wszelką pewnością, że Jan Kinck został otruty kwasem pruskim.

Prokurator Grandperret w rekwizytorjum mówi, że nigdy jeszcze sądy przysięgłych nie miały przed sobą niegodniejszego przestępu, że Traupmann działał sam, bez żadnych współników.

Podczas mowy swego adwokata, słynnego Lachaud, który między innymi dowodził jego obłąkania, Traupmann płakał, co wywołało wielkie wrażenie na obecnych.

Dnia 30 wieczorem Traupman skazanym został na śmierć. Czytanie wyroku śmierci nie wywarło na nim żadnego wrażenia; pojechał spokojnie sędziów, ale w więzieniu nie okazywał wesołości jak dni poprzednich, nie mógł słuchać wrzusa i nie jadł.

W Stanisławowie wychodzić będzie od nowego roku pismo tygodniowe poświęcone przeważnie sprawom lokalnym.

— Proszę jesteście o doniesienie, że z powodu nieprzewidzianych przeszkód druk *Abecadnika humorystycznego* doznał zwłoki. Litera R. wyjdzie dopiero we wtorek i następne numery co wtorek i piątek, a nie jak dotąd co środa i sobota ukazywać się będą.

**Kalendarz.** Dziś św. Almacha męczennika, jutro św. Makarego opata.

**Nabożeństwa.** W rozmaitych kościołach tutejszych rok stary zakończony został odpowiednimi nabożeństwami, z których najświetniejsze odbyło się w kościele N. Panny Marii przy muzyce, w której wzięli udział amatorowie.

— Podczas nabożeństwa odprawionego wczoraj w kościele N. P. Marii na zakończenie starego roku, amatorowie odśpiewali na chórze prześliczne kolendy kompozycji p. Waszaka, które również i jutro podczas sumy na zamku powtórzone będą.

**Zmarli.** W Ostrowie, w Poznańskim, Rajmund Bronikowski, lat 82, jeden z najstarszych weteranów polskich, niegdyś adiutant generała Dąbrowskiego, a w r. 1831 major w 13. pułku piechoty. W Śremie Andrzej Świnarski, lat 90, b. kapitan wojsk polskich. We Lwowie Jan Towarnicki, obywatel, radca gminny, lat 83.

## Wiadomości urzędowe.

Wydział krajowy udzielił wydziałowi pow. nowotarskiemu 1000 złr. subwencji na budowę dróg, a mianowicie mostu na Dunaju pod wsią Kamionką; gminie Bąkowiec 200 złr. na odbudowanie 2 mostów; polecił wypracować plan uregulowania Bystrzycy koło Podłuża; zakupić dla szpitala lwowskiego mechaniczny magiel za 210 złr. i przyjąć maszynistę do parowej łaźni i pralni z płacą 40 złr. miesięcznie; przeznaczył pani Mułkowskiej datę jednorazową 200 złr. i panu Wincentemu Polowi zasiłek jednorazowy 2000 złr., w skutek petycji wniesionej przez 51 posłów sejmowych.

Tenże wydział przyjął proponowane przez c. k. Namiestnictwo warunki w sprawie tymczasowego urządzenia kliniki położniczej w Krakowie, a między innymi i podwyższenie taksy od pielęgowanych w klinice położniczej na 90 cent. dziennie.

**Mianowani.** Radca wyższego sądu krajowego w Krakowie Fryderyk Dargun i radca wyższego sądu krajowego we Lwowie Jan Wierzbicki, radcami dworu przy najwyższym trybunale.

Rządca meżkiego zakładu karnego we Lwowie Edward Holdasiewicz, dyrektorem tegoż zakładu.

W głównej kasie bukowińskiej: dyrektorem Aleksander Robakowski, kontrolerem Jakób Lederer, kasjerem Karol Murdziński, oficjałem kasowym Karol Offner, asystentem kasowym Józef Lang.

**Konkurs.** Wydział krajowy rozpiął konkurs celem nadania dwóch stypendjów dla uczniów urodzonych w Sądeckiem po 100 złr. w. a. i jednego na 70 złr. z fundacji obywateli b. obwodu Sądeckiego. Termin do d. 20 stycznia.

Prezydium c. k. sądu krajowego rozpięło kon-

kursa w celu obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, z płacą roczną 735 złr. a ewentualnie 630 złr., oraz służy urzędowego przy tymże sądzie z płacą 300 złr. Termin pierwszego konkursu w 14 dni po trzecim ogłoszeniu w *Gazecie Lwowskiej* (pierwsze było 28 grudnia), drugiego zaś d. 25 stycznia.

Namiestnictwo galic. rozpięło konkurs w celu nadania posady pomocnika (ammanuente) przy bibliotece uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie. Termin do 15 stycznia.

Z drugim półroczem opróżniona posada nauczyciela filologii klasycznej w Czerniowcach z roczną płacą 945 złr. Językiem wykładowym jest język niemiecki. Podania należy wnosić do nadzoru szkolnego Bukowiny do d. 20 stycznia.

Prezydium sądu krajowego lwowskiego dnia 14-go grudnia rozpięło konkurs na opróżnione posady sług pomocniczych przy sądach powiatowych w Niemirowie i Sokalu z płacą 300 złr., a ewentualnie 250 złr. Termin cztery tygodnie.

Dyrekcja poczt ogłosiła konkurs celem obsadzenia posady pocztmistrza w Starem Siole, na dworcu kolei lwowsko-czerniowieckiej, za kontraktem i 200 złr. kaucej. Pensja 170 złr. na potrzeby kancel. 30 złr. i mieszkanie. Termin do 17 stycznia.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Kraków dnia 31 grudnia.** Dowóz zboża w dniu wczorajszym na komorę Baran był nadzwyczaj mały, bo zaledwo paręset korcy wynosił. Najgłówniejszą przyczyną obumarłego u nas handlu jest stagnacja na targach zagranicznych, spowodowana ciągłym dowozem z Ameryki do Anglii, jako też i złe drogi u nas, których miejscami z ciężarem nie podobna przebyć. U nas po większej części zakupują tylko tutejsi speculanci i piekarze; z obcych nikogo nie było na targu. Płacono za korzec pszenicy od 39 do 41 złp., żyta od 23 złp. 20 gr. do 25, jęczmień spadł w cenie od 19 do 21.20, owies od 12.15 do 13.18.

— Na dzisiejszy bardzo mały dowóz na *Kleparz* te same wpłynęły co i powyżej powody. Kupcy i speculanci pruscy omijają od niejakego czasu Kraków dążąc wprost w zachodnią Galicję za kupnem, do czego ich zniżona opłata przewozowa na kolei nakłania. Ceny były chwiejne, a w końcu targu cokolwiek spadły.

Zakupowano pszenicę czerwoną od 9 złr. 10 kr. do 9.80, białą od 0.70 do 10.25, żyto od 5.80 do 6 złr. jęczmień po cenie przeszło-targowej od 5.50, owies spadł w cenie, płacono od 3 do 3.20. Innych produktów nie dowieziono.

**Andrychów 28 grudnia.** Pszenica 5.5, żyto 3.25, jęczmień 2.75, owies 1.70, ziemniaki 1.00, siano 1.90, koniczy 2.35, słoma 1.85, drzewo twarde 7.00, miękkie 5.80.

**Rzeszów 28 grudnia.** Pszenica 4.55, żyto 2.65, jęczmień 2.55, owies 1.5, groch 3.30, fasola 3.90, tatarska 2.45, proso 2.50, ziemniaki 85, rzepak 7.50, siano 1.70, słoma, 85.00 drzewo twarde 9.00 miękkie 6.50, okowita 66, funt masła 45, kopa jaj 11. 20, len 25.00 konopie 15.00 funt mięsa 17 kr.

**Wrocław 27 grudnia.** Pszenica w miejscu wagi 86 fnt. 78 sgr. żyto 84 fnt. 53 sgr. owies 50 fnt. 31 sgr. rzepak 150 fnt. brutto 248 sgr. olej rzepakowy w miejscu 12 1/4 talara, spirytus 8000 Tralesa 14 1/4 talara.

## Ostatnie wiadomości.

Telegramy otrzymane przez dzienniki donosiły, że w ostatnim dniu roku francuzki *Journal officiel* ogłosił już nominacje nowego ministerjum. Pogłoska ta nie sprawdziła się bynajmniej i dziś, choć już mniej więcej wiadomo kto wejdzie w skład gabinetu Olliviera, ministerjum parlamentarne nie jest jeszcze ostatecznie ukonstytuowane.

W Wiedniu cesarz zażądał odpowiedzi na memoriał Taaffego i Bergera, który, jak wiadomo był odpowiedzią na memoriał Giskry i Herbsta. Odpowiedź ta miała być daną ustnie przez ministra Plenera. Nie wiadomo jeszcze, czy p. Plener miał już posłuchanie u cesarza, w każdym jednak razie miało to na-

stać najpóźniej wczoraj. Zdaje się, że N. Pan nie rozstrzygnie stanowczo sprawy między większością i mniejszością, lecz zatrzyma prowidzorem aż do ukończenia rozpraw nad adresem. Będzie to w każdym razie zgodne z tradycjami Austrii.

## Telegramy.

**Praga 30 grudnia.** Mówią, że wniosek odmówienia wyboru prezydenta został odrzucony na wczorajszej konferencji radnych miasta. Generał Koller zostaje stanowczo kierownikiem namiestnictwa.

**Peszt, 30 grudnia.** Cesarzowa między 15 i 20 stycznia powraca z Rzymu udając się prosto do Budy.

**Wizym, 29 grudnia.** Odbyta wczoraj u św. Piotra kongregacja powszechna trwała 5 1/2 godzin. Trzynastu mówców żądało głosu, lecz skutkiem wadliwego askustycznego urządzenia sali tylko pięciu mówić mogło, w ich liczbie kardynał Rauscher.

**Paryż, 30 grudnia.** Dotychczas pewnym jest, że Ollivier otrzyma tekę spraw wewnętrznych. Lagueronne spraw zagranicznych, Busson-Billaud sprawiedliwości, Maurice Richard robót publicznych, Dupuy de Lôme handlu. Ministrowie Chasseloup-Laubat, Leboeuf, Rigault de Genouilly i Bourbeau pozostają w swoich wydziałach.

## ZAGADKA.

Smakosz lubi, gdy bez główki,  
Z główką lubią panny, wdówki,  
Gdy mam główkę, to nie żyję,  
A bez głowy jem i piję.

## TEATR KRAKOWSKI.

W sobotę dnia 1 stycznia 1870 r.

**RADCY PANA RADCY,**

Komedja w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Michała Bałuckiego.

**OSOBY:**

Piotr Dżiszewski, właściciel kamienicy, radca miejski . . .	Pan Rapacki.
Ewa, jego żona . . . . .	Pani Wolska.
Helenka, ich córka . . . . .	Panna Bendówna.
Eufrozyna, panna, guwernantka . . .	Pani Hoffman.
Zdzisław } koledzy . . . . .	Pan Beuda.
Karol } . . . . .	Pan Wołański.
Służący . . . . .	Pan Bogucki.

*Rzecz dzieje się w mieście w mieszkaniu p. Piotra.*

**Z a k o ń c z y:**

**N O W Y R O K**

Krotochwila ze śpiewkami oryginalnie napisana przez J. S. Jasińskiego.

**OSOBY:**

Dobromir . . . . .	Pan Siedlecki.
Jan, syn jego . . . . .	Pan Ładnowski, syn.
Pan Ignacy . . . . .	Pan Konarski.
Teresa . . . . .	Panna Kwiecińska.
Magdusia, służąca w Warszawie . .	P. Tomaszewiczowa.
Michałowa . . . . .	Pani Ekerowa.
Józio, syn jego . . . . .	Pan Fiszer.
Bakałarz . . . . .	P. Ładnowski, ojciec.
Organista . . . . .	Pan Zródelski.
Franek, parobczak . . . . .	Pan Janowski.
Strzelec . . . . .	Pan Bogucki.

Początek o godzinie 7.

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiatkowski.*

Do dzisiejszego numeru dołącza się pierwszy półarkusz powieści Wołodego Skiby p. n. *Na szerokim świecie*, oraz prospekt *Strzechy, Kaliny* i dzieła p. M. J. Konstantynowicza p. t. *Nauka czytania i pisanie*. Z powodu dostarczonej zbyt małej liczby egzemplarzy prospekt *Kaliny* nie do wszystkich numerów mógł być dołączony.



# Inseraty do Kurjera Krakowskiego oraz przedpłatę przyjmuje Ż. J. Wywialkowski

ulica św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiej, dom dra Balko.

Cena inseratów 4 centy za wiersz drobnego druku za każdorazowe zamieszczenie, a nadto każde ogłoszenie podlega opłacie stemplowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

Od inseratów nadsyłanych bezpośrednio pod powyższym adresem i płatnych gotówką, koszt stempla przyjmuje wydawnictwo, z tem zastrzeżeniem, że jeśli cena inseratu nie przenosi 1 zlr., może zmienić jego formę i ukształcić je w sposób jaki uzna za najstosowniejszy.

**Uwaga, uwaga i uwaga.**

## MRÓWKA z WAWELU

Pisemko poświęcone ludowi wychodzi w Krakowie dwa razy na miesiąc, z drzeworytami w tekście.

Prenumerata zamiejscowa całoroczna. 1 zlr. 60 cen.

miejscowa 1 " 20 "

Pisemko polecane przez Towarzystwo pedagogiczne.

Numer 11ty opuścił prasę, 12ty idzie na prasę.

H Witowski.

11 (1—3) wydawca i redaktor.

## BIBLIJA

to jest

Księgi starego i nowego testamentu

przez dr. Jakuba Wuyka z Wągrowca w Krakowie w drukarni Łazarzowej w roku 1599.

Egzemplarz kompletny i najstaranniej zachowany jest do sprzedania. Wiadomość w kasie teatralnej.

(12 1—3)

**D**o gorzelni parowej pod Krakowem poszukuje się zdolnego gorzelanego. Uгода na tantymę od wydatku.

Blizsza wiadomość w biurze komisowem A. Gąsiorowskiego.

(6 1—4)

W KRAKOWIE  
Rynek Nr. 19.

Skład pierwszej



uprzywilejowaną

FABRYKI

ubiorów męskich

M. et J. MANDLÓW

w Prośnicach

(MORAWA.)

We LWOWIE ulica Halicka Nr. 306.

## K. ROSENTAL

poleca SWÓJ SKŁAD

gotowych ubiorów męskich i dla dzieci, wszelkiego gatunku w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

Wykonywa także wszelkie zamówienia i reperacje jak najpunctualniej.

Filcowe i sukienne kapelusze, cylindry, krawatki i kołnierzyki. Kamasze i trzewiki, kalosze; parasole, laski, plaidy, kołdry, przedmioty do podróży i rozmaite towary galanteryjne.

Główna ajencja maszyn do szycia z fabryki Singera w Nowym-Jorku. (7. 1—50)

W OPAWIE  
Rynek główny.

Skład pierwszej



uprzywilejowaną

FABRYKI

BIELIZNY

ROSENBAUMA

i PERELESA

w Klatowie (CZECHY).

## BIURO

KOMISOWE KRAKOWSKIE

A. Gąsiorowskiego

Hotel Saski, ulica Sławkowska

Zawiadamia, że poszukuje:

a) Zdolnego guwernera polaka, któryby udzielał nauk wyższych; b) Rodowitego a wykształconego francuza, do wykładu stylu i literatury francuzkiej, obie te posady na Wołyniu; c) Bony francuzki; d) Uzdolnieni technicy otrzymać mogą posady przy kolejach krajowych; e) Egzaminowany leśniczy jakoteż osoby gruntownie obeznane w gospodarstwie, mogą mieć ze znaczną pensją posady; f) Majątek 15,000 morgów austriackich

o 40 mil od Krakowa za 275,000 Złr. w. a.; g) Dobra mające 7000 morgów austriackich za 260,000 złr. w. a. nabyć można. Kosztorysy na żądanie przesłanemi zostają.

Wyrabianie i wizowanie paszportów, legalizowanie dowodów, pisanie prośb do najwyższych władz, podejmuje i uskutecznia jak najszybciej na żądanie Światnej Publiczności.

(1. 1—3) A. Gąsiorowski.

**U**czeń farmacji po 2 letniej już praktyce pragnie wstąpić do apteki dla ukończenia nauki. Jeżeliby który z pp. Aptekarzy, czy to w mieście lub na prowincji życzył sobie tegoż to raczy się zgłosić o bliższe szczegóły do Ż. J. Wywialkowskiego na ul. św. Anny w domu dra Balko.

J. LIPCZYŃSKI.

MAGAZYN

ubiorów męskich

w KRAKOWIE

ulica Grodzka

obok

MAGISTRATU

Nr. 143.

Utrzymuje ciągły zapas gotowych ubiorów

na każdą porę roku.

Wszelkie zamówienia

przyjmuje i takowe rzetelnie i w najkrótszym czasie uskutecznia. (2 1—3)

## Kursa giełdowe

z d. 31 grudnia.

5% zjed. dług państwa . . .

Renta w srebrze . . .

Losy z r. 1860 . . .

Losy z r. r. 1864 . . .

Galic. oblig. indemnizacyjne . . .

Listy zastaw. galic. . .

" " bank. hypot. . .

" " pols. I. emisji . . .

" " " II. emisji . . .

" likwid. pols. . .

Kolej warsz.-wied. . .

" warsz.-bydg. . .

Ros. poż. prem. 1864 . . .

" " " 1866 . . .

Srebro . . .

Dukaty . . .

Napoleondory . . .

Imperjały . . .

Pruski kurant . . .

Ruble papierowe . . .

Weksle. Londyn . . .

W Krakowie  
żądają płacą

W Wiedniu  
telegr.

Akcje. Lombardy . . .

Kolei Alfeld . . .

" Karola Ludwika . . .

" lwow.-czern. . .

" pardubickiej . . .

" północnej . . .

" północ.-wschod. . .

" Rudolfa . . .

" rządowej . . .

" siedmiogrodzkiej . . .

" węg.-wschod. . .

" zach.-czeskiej . . .

Banku angielskiego . . .

" anglo-węgierskiego . . .

" budowl. . .

" handlowego . . .

" hypot. galic. . .

" jeneralnego . . .

" krakowskiego . . .

" narodowego . . .

" obrotu ogólnego . . .

" związkowego . . .

Franko-austriackie . . .

Kredytowe . . .

Tramway . . .

żądają płacą telegr.

259 60 259 30 258 —

— — — 173 25

245 — 244 50 244 —

202 — 201 50 202 25

— — — 214 50

163 50 163 — 163 25

166 25 165 75 165 75

— — — 409 —

168 50 168 — 167 50

— — — 87 —

— — — — —

— — — 302 —

— — — — —

— — — 55 50

80 50 79 50 — —

— — — — —

— — — 49 50

90 50 89 50 — —

744 — 738 — —

120 — 119 50 120 —

— — — 90 50

— — — — —

268 — 267 50 265 75

— — — 138 —

## Pociągi osobowe kolei żelaz.

W Krakowie: lwowski

" wielicki

" wiedeński

" wrocławski

" warsz. iwroc.

" niepołom.

W Wieliczce: krakowski

W Tarnowie: krakowski

" lwowski

W Rzeszowie: krakowski

" lwowski

W Przemyśle: krakowski

" lwowski

We Lwowie: krakowski

" brodzki

" czerniow.

W Brodach: lwowski

W Czerniowcach: lwowski

W Warszawie: krakowski

W Wiedniu: krakowski

Godz. o oznacza północ. Zegar kolei lwowskiej idzie o 16 min. wcześniej, a kolei północnej o 22 min. później od krakowskiego.

Odchodzą

Przychodzą

rano po poł rano po p.

11.35 10.22 5.33 3.26

6.28 5.30 8.15 8.15

6. 3 3.33 9.52 8.54

6. 3 3.33 9.45 5.21

8.— " " 5.21

11.23 we Wt. Cz. i Sob. 4.35

7.40 7.40 — —

2.38 1.23 0.58 1.50

0.58 1.50 2.38 1.23

10.43 11.33 3.49 4. 8

3.49 4. 8 10.43 11.33

8.29 8.35 6.39 6.25

6.39 6.25 8.29 8.35

5.41 5.16 10. 9 9.28

— — 5.41 5.16

10.49 10.20 — —

0.59 i 11.31 r. 2. 3 3. 2

— — 7.— 9.11

6.30 — — 8.51

8.— 8.30 5.23 7.32

**Dodatek.**



W dniu dzisiejszym doręczyliśmy

**Gustawowi Loebenstein**

**Administratorowi**

adres opatrzony podpisami wszystkich urzędników Administracji Akcyzowej następującej treści:

**Czcigodny Panie**

**Administratorze!**

W chwili gdy zrządzeniem okoliczności, zmuszeni jesteśmy opuścić Cię, racz przyjąć od nas serdeczne pożegnanie, jako dowód niezmiennego szacunku i niewygasłej życzliwości.

Wyrazy serdeczne okólnika, jak również słowa pożegnania przy objeździe rogatek wyrzeczone, wzruszyły nas niezmiennie, a zarazem przypominały nam szlachetne postępowanie jakim się Panie zawsze odznaczałeś, idąc w ślady ś. p. zacnego Ojca Twego.

Nie często wydarza się, ażeby podwładni rozstając się ze swoim Zwierzchnikiem żegnali go z takim uczuciem jakim my Cię żegnamy, aby w ich sercach pozostawił tak piękną pamięć, jaką Ty Panie po sobie zostawiasz.

Sprężyłość obok sprawiedliwości, takt obok energji, uznanie obok wymagania sumiennego pełnienia obowiązków, są to piękne w Zwierzchniku zalety — ale piękniejszą nierównie ta serdeczna troskliwość o każdego uczciwego urzędnika, ojcowska opieka w chorobie i podanie ręki w nieszczęściu. Co większą podówczas, gdy biedni tułacze prawie wszędzie doznawali niechęci i odepchnięcia — Ty Panie ilekroć mogłeś dawałeś im kęs chleba i przypominałeś tém, że nie na obcój ale w rodzinnej zostają ziemi.

Takie postępowanie zacne i szlachetne czyż nie pozostawi w sercach naszych, równie zacnego i szlachetnego wspomnienia.

Przyjmij więc szanowny Panie, od nas wyrażenie tych szczerzych uczuć, jakimi w téj chwili jesteśmy przepełnieni. Przyjmij zacny Zwierzchniku wyrazy tkliwej, a niekłamanej życzliwości, jaką Cię pamięć nasza otacza. Niech Ci to nasze pożegnanie na całe życie miłym będzie wspomnieniem, niech Ci ono przywodzi na myśl grono ludzi, którzy zawsze a wszędzie, żywem będą świadectwem Twojej prawości i zacności, i którzy w sercach zawsze chować będą wspomnienie czasów, kiedy pozostawali pod zarządem szlachetnego człowieka i godnego miłości Zwierzchnika.

*Kraków dnia 31 grudnia 1869 r.*

**Podpisy Urzędników:**

Pszorn  
Uznański  
Iwelski  
Łabuziński  
Stolfa  
Siwiński  
Rozenzweig  
Szarfański  
Raciborski

Bogdański  
Sołtykowski  
Miński  
Karaś  
Barański  
Kloes  
Geiger  
Rzewuski  
Reichman

Maxa  
Stanko  
Łojasiewicz  
Kosiński  
Szotarski  
Mostowski  
Dziedzicki  
Grubenthal  
Swolkin

Zalewski  
Walczakiewicz  
Pluciński  
Margasiński  
Falkowski  
Basser  
Lazar  
Krasuski  
Grubecki



**M. PETERSEIM**

właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych w Krakowie przy ulicy Długiej Nr. 15

ma zaszczyt Szanownych Właścicieli i Dzierżawców dóbr ziemskich zawiadomić, iż powiększwszy zakład przybudowaniem nowych warsztatów, przyjmuje zamówienia na pługi, walce pierścieniowe i siewniki, po cenach umiarkowanych, upraszając oraz o wcześnie zamówienia franco. (13 1—3)

## Tańce karnawałowe na rok 1870

wydane nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie przy placu św. Ducha.

**U N I A,**

mazury na fortepjan,

skomponowane przez Wład. Madurowicza. Cena 64 cent.

do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. (4 1—2)

**W I E Ń C E,**

mazury na fortepjan

skomponowane przez W. Dankę. Cena 64 cent.

**Głuchota**

nie jest odtąd tak ciężkiem i nieuleczonem kalectwem, czyli: **Sztuczny Cerumen** leczący choroby uszów i towarzyszące im objawy.

Najnowszy i najlepszy ze wszystkich dotąd znanych lekarstw i sposobów i za takowy uznany już przez innych lekarzy na te ciężkie i nieznosne cierpienia. Jedna lub dwie dozy jeśli nie leczą zupełnie, to w każdym razie znaczną sprowadza ulgę. W kompletniej głuchocie, gdzie cierpiący tylko głośną mowę w same ucho słyszy, może być przy dłuższem użyciu pewna ulga.

Cena jednego słoika wraz z metodyczną instrukcją drukowaną zł. 6 w. a za przesłaniem franco. Korespondencje również frankowane przyjmują się w języku polskim i francuskim. Adres: Dr. Ad. Fijałkowski w Tarnowie dom P. Bobowskiej na Strusinie. (9 1—3)

## J. MAJTYKIEWICZ malarz pokojowy w Krakowie.

Poleca się zacnym Obywatelom na rok przyszedły z tym wyszczególnieniem że zjednanie sobie zaufanie, pragnie pracą swą, rzetelnością ceny i dokładnem wykonaniem, odpowiedzieć i nadal godnie położonemu zaufaniu. (3 1—3)

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski.

Ważne dla zarobkujących.

**Budowy Howego rozmiar B)**

tylko wypróbowana, z zaręczeniem dokładności, jest do sprzedania niżej ceny fabrycznej,

w składzie papieru

Ż. J. Wywiłkowskiego

przy ulicy św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiej w domu Dra Balko.

Nauka udziela się bezpłatnie. (6 1—2)

Handel pod firmą

**A. GUMFLOWICZ**

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 63 na pierwszym piętrze.

**KOBIERCE**

salonowe i kościelne

od najwyczejniejszych i najtańszych do najbardziej wykintnych, tak dopasowanych z jednej sztuki jako téż i na łokcie.

**Dywany szkockie,**

2 1/4 łokcie szerokie 3 1/4 łokcie długie. bardzo praktyczne przed kanapy, na bryczki, łóżka i t. d. po 3 złr. 50 cent.

**CHODNIKI**

sukna na podłogę

okieć od 25 centów począwszy do 1 złr wełniane lub z włókna manilla i kokosowego, wzdłuż pokoi, na schody i korytarze.

**Kołdry wełniane, flanelowe,**

po cenach fabrycznych,

złr. 5, 6 1/2, 8, w doborowym gatunku

i pięknych kolorach

Koce i Derki,

od złr. 2 cent. 50 do złr. 10.

Ceraty na stoły,

na barchanie (angielskie) naśladowujące najrozmaitsze gatunki drzewa i marmuru.

Ceraty posadzkowe

Obicia pokojowe

z najlepszych fabryk wiedeńskich i paryżskich zwój 13 łokciowy od 20 cent począwszy. (8)

**SPIS KSIĄŻEK**

po cenach niżonych,

które można zamówić w Krakowie w handlu p. Wilhelma Fenza (dawniej Józef Jahn) naprzeciwko kościoła ś. Wojciecha w rynku.

	Cena	
	dawniej	teraz
Rejestr do dzieła Sołtykowicza „O stanie akademii krakowskiej“ 1 złr.		20 c.
Kuczborski i Skarga rozpatrywani pod względem języka . . . 1 złr.		30 c.
Testament polskiej poezji . . . . . 30 c.		10 c.
Niektóre pisma Antoniego S. . . . . 1 złr.		50 c.
Imienne spisy 6802 urzędników z czasów Poniatowskiego . . . 6 złr.		3 złr.
Machiavelli traktat o księciu . . . . . 1 złr.		50 c.
Paleaziusz o łasce		
Chrysusa . . . . . 60 c.		20 c.
Modlitewnik . . . . . 25 c.		10 c.
Ciekawe szczegóły z literatury i bibliografji . . . . . 50 c.		25 c.

(17. 1—3)

## JAN KUTRZEBA introligator

w Krakowie

(Rynek, Szara Kamienica L. 45, I piętro.)

Poleca się szanownej Publiczności iż wyrabia wszelkie roboty introligatorskie, począwszy od broszur aż do najwykwitniejszej oprawy.

Po nader niskich cenach uskutecznia wszelkie

**ROBOTY GALANTERYJNE**

z papieru, skóry, jedwabiu, aksumitu, które obok cen nader niskich, trwałością i wykwitnością wyrównują wszelkim zagranicznym wyrobom.

Podje muje się reparacji Albumów, Wachlarzy, Pugilaresów i t. p.

Oznajmiam, iż każdą mniejszą robotę obowiązuje się w 24 godzinach, większe zaś na umówiony czas punktualnie zrobić.

Na prowincję uskutecznia listownem porozumieniem się.

Podje muje się wyklejania pokoi i gwarantuje za czystość i sumienne wykonanie.

Do te jż pracowni potrzebnym jest uczeń do praktyki. (15 1—3)

W drukarni Karola Budweisera.